

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 3 grudnia 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 287 (4189) | Wyd. A | Nakład 73.334

A. Aristow, ambasador ZSRR weźmie udział w obradach plenum ZW TPPR w Rzeszowie

DZIS o godzinie 11 w sali kolumnowej Prezydium WRN w Rzeszowie odbędzie się poszerzone plenum Zarządu Wojewódzkiego TPPR. Obrady Plenum zbiegają się z 18. rocznicą powstania Towarzystwa.

Plenum ZW TPPR podsumuje ten długi okres działalności oraz omówi aktualne zadania dotyczące zwłaszcza pracy Towarzystwa w środowisku wiejskim i wśród młodzieży.

W obradach Plenum uczestniczyć będzie ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Awierkij Aristow.

Kongres Związków Zawodowych zakończył obrady

L. Loga-Sowiński ponownie przewodniczącym CRZZ

WARSZAWA

W SOBOTĘ 1 grudnia zakończył się piąty po wyzwoleniu, a jedenasty w historii ruchu zawodowego Kongres Związków Zawodowych. Na zakończenie obrad przybyli: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz i przewodniczący Komisji Planowania — Stefan Jędrzychowski.

W ostatnim dniu kongres przyjął uchwałę w sprawie lepszego gospodarowania składką związkową oraz dokonał wyboru nowej Centralnej Rady Związków Zawodowych i Centralnej Komisji Rewizyjnej. W skład CRZZ weszło 125 działaczy związkowych reprezentujących wszystkie szczeble organizacyjne ruchu zawodowego.

Prezydent Tito wyjechał do ZSRR

BELGRAD
W niedzielę na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa, wyjechał z Belgradu specjalnym pociągiem na wypoczynek w Związku Radzieckim prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii — Józef Broz Tito z małżonką. Wraz z prezydentem Tito do Moskwy wyjechał zastępca przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej, A. Ranković, przewodniczący Ludowej Skupszczyzny Serbii — J. Veselinov, przewodniczący Zgromadzenia Ludowego Macedonii — L. Arsov, zastępca przewodniczącego Rady Wykonawczej Chorwacji — J. Kraječić, członek Związkowej Rady Wykonawczej — B. Krajer, przewodniczący Komisji Stosunków Międzynarodowych Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii — D. Vidić i inne osobistości. Prezydentowi Tito towarzyszy ambasador ZSRR w FLEJ — A. M. Puzanow.

Jutro „Barburka“

WARSZAWA
We wtorek 4 grudnia przypada tradycyjnie Święto Górników — Barburka. Górnicza bracia — załogi kopalń węgla kamiennego na Śląsku, górnicy z kopalni węgla brunatnego, pracownicy żup solnych, robotnicy górnictwa metali i przemysłu naftowego uroczystości obchodzą będąc swoje święto.



Rozmowy z Kennedym i Ruskiem były pożyteczne

Anastas Mikojan powrócił do kraju

MOSKWA

W niedzielę powrócił do Moskwy pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Anastas Mikojan.

Na lotnisku we Wnukowie wicepremiera Mikojana witali zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Aleksiej Kosygin i Michaił Lesieczko, ministrowie ZSRR i inne oficjalne osobistości.

Wśród witających obecny był ambasador Republiki Kuby w Moskwie, Carlos Oñfres Sanchez oraz pracownicy dyplomatyczni ambasady kubańskiej.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyników wyborów odbyło się pierwsze plenum CRZZ, które powołało 27-osobowe Prezydium, przewodniczącego, wiceprzewodniczących i sekretarzy Centralnej Rady. Funkcję przewodniczącego CRZZ powierzono ponownie Ignacemu Łodze-Sowińskiemu. Na wiceprzewodniczących wybrano Piotra Gajewskiego i Józefa Kuleszę. Na sekretarzy CRZZ wybrani zostali: Zygmunt Gmiotrak, Irena Janiszewska, Wiesław Kos, Kazimierz Nowicki, Wiktor Obolewicz i Czesław Wiśniewski. Przewodniczącym Centralnej Komisji Rewizyjnej został ponownie — Edward Walaszczyk.

Przewodniczący Komisji Finansowo - Organizacyjnej przedstawił projekt uchwały w sprawie lepszego gospodarowania składką związkową.

(Ciąg dalszy na str. 2)

List Czou En-laia do Nehru

Chińskie oddziały wycofują się z granicy chińsko-indyjskiej

PEKIN

RZĄD ChRL wezwał rząd Indii do podjęcia kroków, by wspólnymi siłami „dążyć do rozwoju obecnej sytuacji w kierunku jeszcze większego ziągodzenia”. Wezwanie to zawarte jest w liście skierowanym przez premiera ChRL, Czou En-laia do premiera Indii, Nehru w dniu 28 listopada br., na 2 dni przed terminem wycofania chińskich oddziałów granicznych na całej linii granicy chińsko-indyjskiej.

Czou En-lai zamieścił w liście, że jednostronne wycofanie oddziałów chińskich na odległość 20 km od linii faktycznej kontroli, jaka istniała w 1958 r. nie stanowi jeszcze gwarancji przed wznowieniem konfliktu granicznego, premier ChRL proponuje mianować przedstawicieli, którzy omówiliby na miejscu konkretne problemy. Do tych ostatnich — jak wynika z listu opublikowanego przez agencję Sinhua — należałyby sprawy związane z wycofaniem sił zbrojnych obu stron, utworzeniem strefy zdemilitaryzowanej ustanowieniem posterunków kontrolnych i wymianą jeńców. Jeśli spotkania tych pełnomocników okazałyby się owocne, wtedy Chiny i Indie mogłyby przystąpić do rozmów mających na celu przyjazne rozwiązanie sporu granicznego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kłopoty polityczne Bonn

Pozostawanie Adenauera na stanowisku kanclerza utrudnia sformowanie rządu

BONN

W rozmowach na temat utworzenia nowego rządu bońskiego sporo trudności sprawia znalezienie następcy na stanowisko ministra obrony. Jak wiadomo, minister budownictwa mieszkaniowego NRF, Luecke, którego wymieniano jako kandydata na ten urząd, oświadczył, iż nie zamierza zostać ministrem obrony. Tego rodzaju oświadczenie złożył w sobotę również urzędujący przewodniczący CDU, Dufhues, również wymieniany jako kandydat na następcę Straussa.

Przewodniczący FDP, Mende, w wywiadzie dla „Welt am Sonntag” powiedział, że „CDU/CSU dysponuje kilkoma odpowiednimi ludźmi na to stanowisko”. Zdaniem Mende w najgorszym wypadku urząd ministra obrony „może objąć na okres przejściowy jeden z zachodniemieckich generałów — Speidel, Heusinger lub Foertsch”.

Inna trudność przy formowaniu rządu, to sprawa dalszego pozostawiania Adenauera na stanowisku kanclerza.

Według „Welt am Sonntag”, CDU/CSU coraz natęczywiej domaga się mianowania następcy Adenauera. Dwie trzecie członków frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu opowiadają się za tym, aby na to stanowisko wyznaczyć ministra gospodarki NRF, dotychczasowego wicekanclerza — Erharda.

Statek Kolumba „Nina II” ocalał

NOWY JORK

Pilot amerykańskiego samolotu myśliwskiego zauważył w piątek statek „Nina II”, który od dwóch tygodni uważany był za zaginiony. Statek ten — wierna kopia statku, na którym Krzysztof Kolumb odbył swą odkrywczą wyprawę do Ameryki — został zauważony w odległości 800 mil morskich na wschód od Puerto Rico. Pilot dostrzegł wyraźnie wielki krzyż Kolumba na żaglach. Ciężkie sztormy, jakie szalały niedawno na Atlantyku budziły poważne obawy co do losu dzielnych żeglarzy i spowodowały wszczęcie akcji poszukiwawczej.

12-metrowy statek „Nina II” wyruszył w dniu 10 października br. w podróż do Ameryki szlakiem Kolumba. Na pokładzie statku nie ma ani radia, ani innych nowoczesnych przyrządów nawigacyjnych. Żeglarze korzystają tylko z tych przyrządów, które dostępne były w czasach Kolumba.

WASZYNGTON

Na lotnisku przed odlotem z Waszyngtonu do Moskwy Mikojan oświadczył m. in.:

Rokowania z prezydentem i sekretarzem stanu były pożyteczne. Pomogły nam lepiej wyjaśnić wzajemne nasze stanowiska w sprawie Kuby, Berlina i w wielu innych kwestiach. Nasze ogólne wrażenie, jakie wynieśliśmy z tych wszystkich spotkań w USA, sprawdza się do stwierdzenia, iż ujawniły się możliwości dokonania postępu w zbliżeniu zapatrywaniu obu stron na wiele ważnych problemów międzynarodowych.

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone są nie tylko najbardziej rozwiniętymi mocarstwami przemysłowymi. Rozporządzają one też najpotężniejszą bronią jądrową na świecie. Jest to bardzo ważna rzecz. Jeśli stosunki między nami będą dobre, to pokój na ziemi można uważać za zapewniony. Właśnie dlatego nasze dwa państwa powinno cechować bardzo wysokie poczucie odpowiedzialności w podejściu do rozwiązywania problemów międzynarodowych.

Szef rządu radzieckiego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pasjonujący eksperyment

Kościół na nowym miejscu!

WARSZAWA
Wielkim sukcesem zakończyły się prace przy „przeprawadce” kościoła — w Al. Świerczewskiego w Warszawie. W sobotę w nocy w ciągu zaledwie czterech godzin, tj. znacznie krócej niż przewidywano, obiekt ten, o ciężarze ok. 6800 ton i kubaturze — ok. 10.500 m sześć, zmienił swoje dotychczasowe miejsce. Ten pasjonujący eksperyment wzbudził powszechne zainteresowanie. Wśród obserwujących znaleźli się m. in. wicepremier Julian Tokarski, minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha, i se-

ktretarz KW PZPR Walenty Titek oraz członkowie Prezydium St. Rady Narodowej z przewodniczącym Januszem Zaryskim. Z niecierpliwością oczekiwano momentu rozpoczęcia prac. Wreszcie o godz. 9.54 budynek ruszył. Prawie niedostrzeżalnie dla oka bryła kościoła zaczęła się przesuwać, aby na kilka minut przed godz. 5, zatrzymać się w oznaczonym miejscu, odległym od miejsca dotychczasowego położenia o 21 m. Przesunięcie kościoła, będące trzecim tego rodzaju przedsięwzięciem na świecie, pozwolił zakończyć przebudowę Al. Świerczewskiego.

Jednocześnie eksperyment ten uchronił od rozbiórki jedną z zabytkowych budowli Warszawy. Pasjonująca warszawiaków operacja pozwoliła zebrać wiele cennych doświadczeń, niezbędnych do realizacji podobnych zamierzeń w przyszłych latach.

Sukces ten jest dowodem wysokiego poziomu fachowego warszawskich specjalistów. A więc projektantów — z Biura Studiów i Projektów Konstrukcji Stalowych „Mostostal” i wykonawców — z Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich oraz powołanego specjalnie zespołu konsultantów, którzy czuwali nad przebiegiem całości robot, wspólnie z pełnomocnikiem do przebudowy Al. Świerczewskiego — inż. Zygmuntem Brunerem.

WICEPREMIER ZSRR Anastas Mikojan w rozmowie z prezydentem USA Johnem Kennedym w Waszyngtonie, 29 listopada 1962 r.

CAF — telefoto

Magistrala północ - południe połączyła

Rzeszowszczyznę z Warszawą

LUBLIN

W sobotę, 1 km. przekazano do użytku nową szosę Lubartów — Lublin — Biłgoraj — ostatni odcinek wielkiej magistrali drogowej północ — południe, która biegnąc przez całą Lubelszczyznę, łączy woj. warszawskie z woj. rzeszowskim. Arteria ta zaczyna się w Siedlecach i przebiega przez Łuków — Lubartów — Lublin — Wysokie — Frampol — Biłgoraj aż do Jarosławia.

Otwarcia ostatniego odcinka magistrali dokonał we Frampolu minister komunikacji — Józef Popielas.

CIEKAWOSTKA

PODRÓŻ DELUGA — PRZYGÓD MAŁO

Dwie Angielki: 47-letnia Kay Ranson i jej 18-letnia córka, Klara rozpoczęły 3 miesięczny temu podróż samochodem z W. Brytanii do Nowej Zelandii przez Afrykę. Przygotowania do podróży trwały 2 lata. Matka i córka ja-

DNIA

rozolime, Bejrut, Kair i Chartum. Wychodzący w Nairobi dziennik „Daily Nation” zamieścił wywiad z podróżniczkami. Niestety, nie miały one wiele do opowiedzenia. Ich zżądaniem, jedyną przysługą, jaka spotkała je na dotychczasowej trasie, było przebiecie oponi niedaleko Kairu.



PREMIER Nikita Chruszczow pogratulował w sobotę birmańskiemu dyplomacie, U Thantowi, wyborcu na stanowisko sekretarza generalnego ONZ.

W SOBOTĘ udała się do Pragi na XII Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji delegacja KPZR z członkiem Prezydium KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonidem Breżniewem na czele.

GRUDNIA BR. pierwszy wicepremier Związku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin i wicepremier oraz minister finansów królestwa Laosu, Phoumi Nosavan, podpisali w Moskwie porozumienie handlowe i płatnicze między oboma krajami, jak również porozumienie w sprawie okazania przez ZSRR pomocy przy budowie elektrowni wodnej na rzece Pham Phien.

JAK DONOSI agencja TASS z Rangunu, Birmańska Partia Robotnicza i Partia Towarzystwa Ludowych połączyły się, tworząc Zjednoczoną Partię Robotniczą Birmy.

NA ROZKAZ seuleskiego dyktatora Paek Chong Hi policja południowokoreańska aresztowała grupę dziennikarzy z redakcji największego dziennika opozycyjnego „Hanguk Ilbo”, którzy narazili się dyktatorowi, wysuwając projekt utworzenia w Korei południowej organizacji politycznej typu brytyjskiej Labour Party, która skupiałaby elementy opozycyjne.

WE WTOREK 4 bm. przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu rozpoczęła się proces 7 uczestników wzięcia udziału w strajku w Wotowie; rozprawa odbędzie się w trybie doraźnym.

Na warsztacie prac Sejmu w tym tygodniu: Analiza planu i budżetu na rok przyszły

WARSZAWA

Przyszły tydzień w Sejmie będzie niezwykle pracowity: od poniedziałku do soboty włącznie odbędzie się bowiem ponad 50 posiedzeń komisji. Dla przykładu: w czwartek 6 bm. obradować będzie 13 komisji, następnego dnia — 12, w sobotę — 8.

Temat wszystkich posiedzeń będzie ten sam: analiza poszczególnych działów projektów planu i budżetu państwa na rok przyszły.

Budżet centralny państwa składa się z przeszło 50 działów. Każdy dział — to preliminarz wydatków i dochodów jednego ministerstwa lub urzędu centralnego. Ponadto trzeba rozpatrzyć odrębną wielką część budżetu państwa, jaką jest łączny budżet terenu — czyli rad narodowych wszystkich szczebli.

Całej tej pracy komisje dokonają w przyszłym tygodniu. Przyjęto przy tym zasadę, że kierownik danego resortu lub urzędu referuje projekt swych zadań planowych i budżetowych na rok przyszły, a jeden z posłów wygłasza koreferat. Następnie odbywa się

dyskusja, w czasie której członkowie komisji zgłaszają ewentualne poprawki do przedstawionego projektu. Już z tego widać, jak gruntownej analizie przyszłorocznych zadań naszej gospodarki i innych działań życia publicznego dokonają komisje sejmowe.

Wszystkie projekty poprawek zgłoszone przez komisje branżowe będą do 9 grudnia przekazane Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, która ostatecznie zdecyduje o ich wprowadzeniu do projektów planu i budżetu, lub odrzuceniu.

Prace komisji sejmowych w przyszłym tygodniu pozwolą posłom ocenić całokształt sytuacji w poszczególnych gałęziach gospodarki, w zakresie zagadnień społecznych, kulturalnych, bytowych. Ocena ta stanie się okazją do sformułowania wielu uwag i wniosków wychodzących swym zasięgiem poza sprawy planu i budżetu. Wszystkie te wnioski i uwagi pod adresem rządu, ministerstw, administracji terenowej znajdują wyraz w toku plenarnej debaty budżetowej Izby. Debata odbędzie się zapewne z końcem drugiej dekady grudnia.

X Zjazd WPK rozpoczął obrady

RZYM

W niedzielę 2 bm. w wielkiej sali Pałacu Kongresu w Rzymie rozpoczął swe obrady X Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej. Miejsca na sali zajęli delegaci, przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych z różnych

krajów świata, korpusu dyplomatycznego krajów socjalistycznych, włoskich partii politycznych — z wyjątkiem neofaszystów i monarchistów — oraz tłumy publiczności.

Obecna jest delegacja KC PZPR, w skład której wchodzi: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko oraz członkowie KC — Lucjan Motyka i Artur Starewicz.

Przewodniczącą Federacji Partii Komunistycznej w Mediolanie Cosutta ogłosił porządek obrad. Zjazd zatwierdził porządek obrad, który przewiduje:

1. Referat pierwszego sekretarza KC — Togliatti'ego pt. „Jedność klas pracujących na drodze do socjalizmu w warunkach pokoju i demokracji”.
2. Zmiany w statucie partii.
3. Wybory do władz partyjnych.

Rozmowy z Kennedym i Ruskiem były pożyteczne

(Ciąg dalszy ze str. 1)

N. S. Chruszczow, wcielając w życie politykę naszej Partii Komunistycznej — kontynuował Mikołaj — dąży do tego, aby sporne problemy rozpatrywano we wzajemnym powiązaniu, jeden po drugim, aby zapewnić pokój narodom.

Naszym programem jest pokojowe współistnienie i walka o utrzymanie pokoju. Prezydent Kennedy, sądząc po wszystkim, rozumie, czym w naszych czasach jest wojna i ze swej strony stara się jej uniknąć. Wszyscy powinni przejawiać rozsądne podejście przy rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Waszyngtoński korespondent „Prawy” pisze, że wizyta Mikołajowa była nowością numer jeden w stolicy amerykańskiej.

Korespondent podkreśla, że rozmowy Mikołajowa z prezydentem Johnem Kennedym i sekretarzem stanu, Deanem Ruskiem, wywołały w USA „żywe zainteresowanie”. Zainteresowanie to, jak pisze, „świadczyło o tym jak bardzo nurtują wielu ludzi w USA perspektywy radziecko-amerykańskich stosunków, dzień jutrzejszy całego życia międzynarodowego”.

Oficjalne osobistości — stwierdza autor — „nie kryją w osobistych rozmowach z dziennikarzami, iż oficjalnie Waszyngton przywiązuje ogromne znaczenie do spotkań z pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR”.

Dziennikarze amerykańscy, którzy przekazują zauważając punkt widzenia tuższych kół rządowych, jednomyślnie stwierdzają, że rozmowa Kennedy'ego i Mikołajowa była „szczerą, rzeczową i niewymuszoną”.

Radziecko-amerykańskie spotkania — stwierdza w za-

kończeniu korespondent — sprzyjały pogłębieniu wzajemnego zrozumienia między oboma stronami, przyczyniły się do sprecyzowania ich stanowisk, wniosły większą jasność do skomplikowanego kompleksu spornych problemów międzynarodowych. „A kiedy widoczność się poprawia, łatwiej jest szukać i znajdować drogi do zapewnienia pokoju — taka jest pierwsza reakcja myślących ludzi Waszyngtonu na spotkania radziecko-amerykańskie”.

NOWY JORK

Przedstawiciele Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych wznowią w poniedziałek w Waszyngtonie rozmowy na temat problemu kuubańskiego.

Stany Zjednoczone mają reprezentować Stevenson, Mc Cloy i Yost. Na czele negocjatorów radzieckich stoi pierwszy wiceminister spraw zagranicznych, Wasilij Kuźniecowa.

6-letnia kompozytorka

MOSKWA

Kiedy mała młodziutka Moskwa Tania Fietkina miała zaledwie 4 lata, komponowała już własne utwory muzyczne. Obecnie ma 6 lat. Ukozyła walce, menuety, marsze i inne utwory — razem przeszło 15. Jednakże najbardziej lubi komponować pieśni. Latem podczas audycji telewizyjnej, poświęconej kosmonautom Nikołajewowi i Popowiczowi, Tania śpiewała dla nich swą własną pieśń „My, kosmonauci”.

Zainteresowanie muzyką Tania przejawiała już jako 2-letnie dziecko. Z trudem sięgając klawiatury wygrywała na fortepianie wszystkie te melodie, które słyszała wokół siebie. Już wówczas miała absolutny słuch muzyczny; potrafiła np. wysłuchać skomplikowany koncert na skrzypce Vivaldiego.

Kiedy skończyła 4 lata i 8 miesięcy zdała świetnie egzamin do centralnej szkoły muzycznej. Tania grała na fortepianie znacznie lepiej niż dzieci 6-letnie. Obecnie uczy się u znanego pedagoga Anny Artobolewskiej (to ona „odkryła” niespołity talent 5-letniego Aleksieja Nasiedkina, obecnie znanego pianistę, laureata II międzynarodowego konkursu im. Czajkowskiego).

Pianista radziecki i pedagog, profesor H. Neuhaus tak powiedział o Tani: „To cudowny, rzadki talent”.

Zuchwały napad na bank w Paryżu

PARYŻ Sześciu osobników dokonało w piątek po południu zuchwałego napadu na jeden z banków w centrum Paryża. Stierozawawscy urzędnicy, nastąpiły zaledwie do przygotowanych wówczas walizek około 200 tys. 97-tysięcznych franków.

W tymczasem przed bankiem zebrał się potężny tłum gapiów, którzy śladzi, że oglądają scenę nakręcania filmu kryminalnego. Dzielił się oni uwagami na temat scenariusza i „złej” gry aktorów. Po dokonaniu napadu złodzieje weszli szybko do „Citroena”, zdążywszy po drodze pogrozić ulicznemu fotografowi, który chciał im zrobić „pamiątkowe zdjęcie”.

Prezydent Goulart przyjął ministra Trampczyńskiego

RIO DE JANEIRO

Prezydent Stanów Zjednoczonych Brazylii Joao Goulart, przyjął w pałacu prezydenckim Alvarado w Brasili ministera handlu zagranicznym PRL, prof. Witolda Trampczyńskiego. Audycja trwała ponad godzinę.

Rozmowa utrzymana w serdecznej atmosferze nawiązy-

wała do czterodniowej podróży delegacji polskiej po Brazylii oraz do rozmów przeprowadzonych przez delegację z czołowymi przedstawicielami przemysłu brazylijskiego i organizacji gospodarczych, zarówno państwowych, jak i prywatnych. Wizyta ta nastąpiła z inicjatywy prezydenta Goularta, który oddał ministrowi Trampczyńskiemu do dyspozycji swój samolot „Viscount-Présidential”, co umożliwiło ministrowi szybki przylot z Sao Paulo do Brasili, a z kolei w piątek po południu — do Rio de Janeiro. Tutaj, w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, zwanym potocznie Itamarati, odbyła się trzygodzinna konferencja delegacji polskiej z przedstawicielami wszystkich resortów gospodarczych i organizacji związanych z handlem zagranicznym. Omawiano konkretne możliwości zwiększenia polsko-brazylijskiej wymiany towarowej, po czym zlecono komisji technicznej przygotowanie spraw uzgodnionych oraz zredagowanie projektu komunikatu końcowego.

Minister handlu zagranicznym PRL W. Trampczyński odleciał w sobotę wieczorem z Rio de Janeiro do Rzymu.

Wyrok w procesie byłych pracowników MHD „Komisy” w Warszawie

WARSZAWA

1 grudnia br. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił wyrok w trwającym ponad 10 tygodni procesie o nadużycia, popełnione przez byłych pracowników stołecznego przedsiębiorstwa MHD „Komisy”.

19-osobowa grupa skazanych — to kierownicy i sprzedawcy sklepów komisowych oraz członkowie bi. dyrekcji przedsiębiorstwa. Personalnie sklepowi drogą nieuczciwych machinacji przywłaszczali sobie większe sumy pieniężne, którymi następnie dzielili się między sobą. Część nielegalnie zarobionych sum przekazywano poszczególnym członkom dyrekcji, którzy z całą świadomością aprobowali to nadużycie.

B. dyrektor „Komisów” — Leon Maczkowski, któremu udowodniono przyjęcie ok. 600 tys. zł, skazany został na karę 9 lat więzienia oraz uszczerzenie 350 tys. zł grzywny; b. kierownik sklepu nr 903 — Edward Krauze otrzymał wyrok 4 lat i 6 miesięcy więzienia oraz 200 tys. zł grzywny, kierownik zaś sklepu nr 981 — Wiesław Jankowski — 3 lata i 6 miesięcy oraz 30 tys. zł grzywny. B. pracownicy dnia-

lu kontroli wewnętrznej „Komisów” skazani zostali: Andrzej Zembrzowski — na 4 lata i 50 tys. zł, Ludwik Skolimowski — na 3 lata i 25 tys. zł oraz Czesław Zadrozny — na 2 lata i 5 tys. zł grzywny. B. kierownicy kadry — Zofia Rajter Sąd wymierzył karę 2 lat więzienia i 45 tys. zł grzywny, Gł. księgowy zaś — Aliście Kłodziejak — 1 rok i 6 miesięcy oraz 5 tys. zł grzywny.

Pozostali oskarżeni — sprzedawcy obu wymienionych sklepów komisowych otrzymali kary od lat 3 do roku i 6 miesięcy oraz odpowiednie grzywny.

WARSZAWA

Ujęcie w ub. poniedziałek sprawców obrzucenia kamieniami pociągu w rejonie Checha — o czym szeroko informowała prasa — wbrew oczekiwaniam, nie poddał się odstraszeniu.

Do Komendy Głównej SOK w dalszym ciągu napływają meldunki o groźnych dla bezpieczeństwa ruchu wyrywkach chuliganów na stacjach kolejowych.

Niedaleko stacji Kraków — Płaszów, nieznanymi sprawcy obrzucili kamieniami urządzenia i budynek nastawni, wybijając

wszystkie szyby, a następnie opuścili stację na semaforze włączonym i smieszili latarnie na jednym z urządzeń sygnalizacyjnych, tzw. tarczy przelotowej semafora. Wobec faktu, że semafor „odlepił”, pociąg, który wkrótce potem sblżył się do stacji, musiał zatrzymać się na przeszło 20 minut.

Na stacji Skawce — Wadowice zostały skierowane urządzenia do uruchamiania semafora — tzw. pednie, wskutek czego semafor ten przez dłuższy czas był ustawiony na sygnał „stój”, powodując „stator” kilku pociągów.

Między Kielcami a Częstochową na stacji Piekoszów skradziono zostały skomplikowane urządzenia ostrzegawcze razem z maszynami, na których były osadzone.

Na stacji Ostrowiec — Bodrzechów skradziono końcówce sygnały ostrzegawcze w jednym z pociągów.

Na stacji Okęcie — Warszawa Zachodnia — został obrzucony kamieniami pociąg osobowy (numer 3113).

Straszkano szyby w dwóch wagonach. Jeden pasażer został ranny.

Kongres Związków Zawodowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

która została przyjęta przez delegatów.

Uchwala ocenia pozytywnie dotychczasowe osiągnięcia w gospodarowaniu funduszami związkowymi, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa socjalnego i szkół 1000-lecia.

Dla zabezpieczenia realizacji słusznych kierunków dla działalności związkowej V Kongres Związków Zawodowych postanawia:

- 1) utrzymać składkę człon-

kowską w dotychczasowej wysokości 1 proc. od zarobku brutto, pomniejszonego o podatek od wynagrodzeń. Wysokość składki członkowskiej rencistów ustala statuty związków zawodowych;

2) utrzymać dla wszystkich związków zawodowych jednolite świadczenia na rzecz zrzeszenia związków zawodowych w dotychczasowej wysokości 5 proc. ogólnych wpływów ze składek członkowskich;

3) dla zapewnienia niezbędnych środków na kontynuowanie podjętych w ostatnich latach inwestycji społecznych i kulturalnych o charakterze międzyzwiązkowym, służących zaspokojeniu potrzeb ogółu związkowców i ich rodzin oraz budownictwa szkół — związkowych pomników Tysiąclecia, w miejsce dotychczasowych dwójakich świadczeń — kongres ustala obowiązek jednolitego świadczenia przez wszystkie związki zawodowe na ogólnozwiązkowy fundusz inwestycji społecznych i kulturalnych — w wysokości 5 proc. ogólnych wpływów ze składek;

4) dla zaspokojenia potrzeb w zakresie zapewnienia stale wzrastającej liczbie związkowców i ich rodzinom, warunków kulturalnego wypoczynku oraz polepszenia stanu zdrowotności — kongres zobowiązuje Zarz. Gł. Zw. Zaw. do gromadzenia wszystkich oszczędności wygosparowanych w instancjach związkowych i radach zakładowych oraz części środków ze składek członkowskiej w wysokości nie niższej niż to miało

miejsce w okresie poprzednim, na fundusz inwestycyjny. Fundusz ten przeznaczony jest na rozbudowę obiektów wypoczynkowych, ośrodków leczniczo-profilaktycznych oraz międzyzakładowych placówek kulturalnych ujętych w planach perspektywicznych;

5) w celu zwiększenia efektywności rosnących nakładów finansowych na działalność związkową, a zwłaszcza na upowszechnienie kultury i oświaty, rozwój wychowania fizycznego i sportu oraz masowego wypoczynku po pracy — kongres zaleca zespalanie rozproszonych na te cele środków w budżetach instancji związkowych i rad zakładowych.

Kongres zobowiązuje zarządy główne związków zawodowych do wzmocnienia kontroli i nadzoru nad gospodarką finansową w podległych instancjach i radach zakładowych.

Chińskie oddziały wycofują się

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W dniu 1 grudnia br. na całej linii granicy chińsko-indyjskiej rozpoczyna się wycofywanie chińskich oddziałów granicznych — stwierdza opublikowane w piątek późnym wieczorem oświadczenie rzecznika Ministerstwa Obrony Chińskiej Republiki Ludowej. Oddziały te będą wycofane z punktów, w których znajdują się obecnie, do miejsc oddalonych od 20 km od linii faktycznej kontroli istniejącej 7 listopada 1959 r. Opublikowane oświadczenie wymienia szczegółowe strefy, w których nastąpi wycofanie oddziałów granicznych.

Mamy nadzieję — stwierdza oświadczenie — że strona indyjska ustosunkuje się pozytywnie do tych kroków podjętych przez naszą stronę z naszej inicjatywy.



Na skrzyżowaniu ulic Zeromskiego i 22 Lipca w Rzeszowie wydarzył się wypadek samochodowy. Powodem było nieprzestrzeganie przepisów drogowych. Na szczęście bez ofiar. Fot. M. KOPEĆ

Triumwirat CRZZ - TKKF - ZMS i jego rezultaty na Rzeszowszczyźnie

W najbliższą sobotę w Rzeszowie odbędzie się wyjazdowe posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Tematem będzie rozwój Towarzystwa w woj. rzeszowskim we współdziałaniu ze związkami zawodowymi i ZMS.

Nam odtworzymy mniej więcej realny obraz rozwoju TKKF w warunkach naszego województwa, przypomnijmy, iż podstawowym zadaniem Towarzystwa jest działalność w zakresie wychowania fizycznego i turystyki wśród ludzi pracy, wśród osób,

które zupełnie nie marzą o olimpijskich laurach, o mistrzostwie wsiamej nawet dzielnicy, który myślał tylko o tym, by po pracy podwieźć dla przyjemności, dla zdrowia.

Powstawanie ognisk TKKF napotykało na różnego rodzaju trudności. W krótkim stosunkowo czasie zabezpieczono prawidłowy rozwój tej organizacji, mimo iż, jak nigdzie, musiało przetrwać od początku, dosłownie jak niemowlę od rąk swoich rodziców. Jeżeli w 1958 roku mieliśmy 3 ogniska terenowych i 13 zakładów z 82 zespołami i 1.383 ćwiczącymi, to obecnie działają w województwie 30 terenowych i 84 zakładowych, w których jest 80 zespołów z 14.322 ćwiczącymi. Najwięcej, bo 13 ognisk posiada Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych, na drugim miejscu znajdują się pracownicy gospodarki komunalnej (10), na trzecim przemysł spotywczy (9).

Zwiększa się liczba instruktorów, prowadzących zajęcia w zespołach ćwiczących. W 1958 r. Towarzystwo dysponowało załedwie 30 instruktorami. Dziś jest ich wprawdzie ponad 400,

Juniorzy nie pojedą do Anglii

Węgry - Polska 2:1 (1:0)

W Budapeszcie rozegrane zostały rewanżowe międzypaństwowe spotkania juniorów Węgry - Polska z cyklu rozgrywek eliminacyjnych przed przyszłorocznym wiosennym turniejem UEFA. Mecz zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem piłkarzy Węgrów 2:1 (1:0). Szereżem bramki dla Polski był Lubanski w 59 minucie. Ponieważ pierwsze spotkanie obydwu drużyn rozegrane przed dwoma tygodniami w Redomiu zakończyło się wynikiem remisowym, prawo udziału w turnieju UEFA wywalczyli piłkarze węgierscy.

Sukces rzeszowskich pięciarzy

Stal Stalowa Wola - SC „Chemie“ Halle (NRD) 12:8

Przy ogromnym zainteresowaniu prasy sportowej publiczności, rozgrywki odbyły się w sobotę, 1 bm, w tamtejszej hali targowej pierwsze międzynarodowe spotkanie bokserkie pomiędzy kombinowanym zespołem Stali Stalowa Wola (wzmacnionym zawodnikami Stali Rzeszów, Stali Mielec i WKS „Bieszczady“), a II-ligowym SC „Chemie“ z Halle (NRD). Niestety, kierownictwo Stali Stalowa Wola zlekceważyło sobie polecenia Zarządu ROEZ i przysłało do Jarosławia tylko 4 zawodników, a mianowicie: Gołębiewskiego, Łęca, Bęza i Kłisza. Nie przyjechali natomiast: Wiatrak, Przybylski, Kosiński i Szado, którzy z powodu choroby nie mogli przyjechać. Zresztą, nie ma się czemu dziwić, jeżeli nawet sam trener zespołu ob. Krupa, sam nie przygotował zawodników do tych poważnych zawodów, ani też osobliście nie przybył do Jarosławia, gdzie miał pełnić funkcję sekundanta. Według relacji zawodników - już od tygodnia nie ma go w Stalowej Woli, a spotkanie opłakuje się jedynie ob. Algiert, który też sekundował w Jarosławiu. Zaśnodzi pytanie, na co klub stalowowski płaci ob. Krupę za wywołanie ok. 5.000 zł tych występów?

grywając spotkanie 12:8. Najlepsze walki stoczyli: Lie z Adhlingiem w wadze piórkowej, Gołębiewski z Fustem w wadze koguciej, Dynia z Hillmannem w lekkośredniej i Dragan z Krasem w wadze półciężkiej. Bardzo ambitnie walowali również: Pytel, Nawakowski, Belski i Treja. Najbardziej zaś wypadli: Radek w wadze muszej i Kłis z półciężkiej I. Drużyna SC „Chemie“ przybyła do Rzeszowa bez zawodnika w wadze lekkiej, oddając punkty wo, gdyż Rejez wyjechał z reprezentacją NRD na spotkanie do Sawacji. W miejsce wagi lekkiej odbyło się dwie walki w wadze półciężkiej. Pięciarstwo niemieckie reprezentowali się na ringu jarosławskim bardzo dobrze, demonstrując wysokie umiejętności techniczne, niezwykłą odporność na ciosy, bardzo dobrą kondycję fizyczną i agresywność w ataku. Do najlepszych w ten zespół zaliczyć należy: Kimmsla w wadze muszej, Hillmanna w lekkośredniej, Willega w lekkośredniej i Seifera w średniej. Niestety, w terminie walki trzech zawodników NRD uległo kontuzjom: Łuku brwiowego, przegrzując przez to. Jest to zespół bardzo wyrobiony i nadzwyczaj starannie przygotowany do zawodów przez swego trenera p. Willy Frankego.

Przed zawodami nastąpiło uroczyste powitanie zespołu gości przez przedstawiciela Prezydium MKRN w Jarosławiu oraz prezesa ROEZ w Rzeszowie tow. Zdzisława Demina, po czym krótkie przemówienie wygłosił kierownik ekipy niemieckiej p. Kurt Lörber. Po odegraniu hymnów państwowych, polskiego i NRD, przedstawili zawodników i wymienili pamiątkowych proporczyków - rozpoczęły się zawody. W wadze muszej - Radek nie wiele miał do powiedzenia w walce z Kimmslem, zabrakło mu kondycji na trzy rundy, dużo trzymał i w rezultacie przegrał w III rundzie przez dyskwalifikację. W koguciej - bardzo spokojny i opaczny Gołębiewski szybko doszedł do głosu w walce z Fustem, wygrywając wysoko na punkty. Obydwa zawodnicy

(Ciąg dalszy na str. 2)

AKS Chorzów

- Krosno Ib 7:0 (2:0)

Rezerwa II-ligowego Krosna poniosła wysoką porażkę w Chorzowie z miejscowym AKS. Przez cały czas zdecydowaną przewagę mieli gospodarze. Oni też mieli inicjatywę i w rezultacie strzelili aż 7 bramek. Krosno nie miało właściwie nic do powiedzenia, a na wyróżnienie zasługują Pawełek, mimo puzszenia 7 goli.

Krosno wystąpiło w następującym składzie: Pawełek, Mejer, Jurek, Rejnar, Cwikala, Korczyński, Drahalski, M. Zajdel, Rejzla, Zawilański (Patera), Longawa.

Krosno - Zawisza Bdg. 1:2 (1:0)

36 min. Przeworski 1:0
63 min. Fiodorow 1:1 (wolny)
78 min. Harmata 1:2 (wolny)

KROSNO: Bidus, Wnęk, Trzeciak, Jucha, Kloc, T. Matełowski, Drabik, Przeworski (Pietrowski), Zajdel, Skowronek, An. Matełowski.

ZAWISZA: Rychlewicz, Bieracki, Fiodorow, Harmata, Zieliński, Lubas, Sulkowski, Walińska, Kamiński, Gadecki, Chmara.

Sędziował p. Mastej z Krakowa.

Krosniacy II-ligowcy odpadli nieoczekiwanie z dalszych rozgrywek pucharowych, przegrywając na własnym boisku z III-ligowym zespołem Zawiszy. Mecz nie był ładny i toczył się w nerwowej atmosferze. Do sędziego można mieć pewne zastrzeżenia nie tylko dlatego, że był zbyt drobny, ale przede wszystkim wydawał on mylne decyzje, i w ostatniej fazie spotkania dopuścił do ostrzej i bezardonowej gry, wskutek czego dochodziło do wymierzania sobie osobistych porachunków. Doprowadziło to w konsekwencji do awantury w 89 minucie, kiedy boisko opuścił Zieliński z Za-

wiszy usunięty przez sędziego. Schodząc do szatni, wszczął awanturę z porządkowymi (kilku zawodników Zawiszy szedło z boiska, by stanąć w obronie swego kolegi) i dopiero dzięki energicznej interwencji funkcjonariuszy MO niebezpieczeństwo bójki zostało zażegnane.

Gospodarze, mimo że wystąpili bez trzech najlepszych piłkarzy (Kilar, Sulik i Adam Matełowski) i zagrała nadspodziewanie słabo nie musieli przegrać tego meczu. Do 65 minuty prowadzili 1:0 i dopiero dwa rzuty wolne zdecydowały o porażce. Obydwa zakończyły się fatalnie dla Bidusa, który źle ustawiony w bramce i zasłonięty „murzem“ zawodników, nie zdołał zapobiec utracie tych goli.

Inna sprawa, że napastnicy Zawiszy w ciągu całego spotkania oddali kilka groźnych strzałów, które rezerwowi bramkarz Krosna obronił pewnie. Dlatego zasłużony na wyróżnienie będąc obok Juchy, Wnęka, Skowronka i braci Matełowskich jasnym pierwszym punktem w aspoje. Słabo grał napad. Drabik przegrał wszystkie pojedynki. Niewiele lepszy był Zajdel.

nie to nadal przyswiołowa kropka w morzu, w porównaniu z liczbą około 600 zespołów. Rezultat jest taki, iż wcale ognisk pracuje bez kwalifikowanej kadry.

Wraz z rozwojem organizacyjnym, ze wzrostem zasięgu działalności, winny wzrastać środki finansowe, baza obiektów i urządzeń sportowych, sprzęt. To wszystko ma przebiec w pewnym

(Ciąg dalszy na str. 2)



Porażka Stali Mielec w stolicy

W Warszawie w turnieju o mistrzostwo I ligi bardzo dobrze spisali się statkierze AZS AWF, którzy zwyciężyli Górnika Katowice 3:1 (1:0, 1:0, 1:1, 1:0) i Stal Mielec 2:0 (1:0, 1:0). Górnicy Katowice wygrali z AZS Łódź 3:1 (1:0, 1:0, 1:0, 1:0). AZS Łódź pokonał outsidera rozgrywek Stal Mielec 3:0 (1:0, 1:0, 1:0).

0 Puchar Polski

- Olimpia Poznań - Warta Sieradz 0:2 (0:1)
- Stal Kraśnik - Śląsk 3:1 (0:0)
- Stal St. Wola - Unia 5:0 (2:0)
- Legia Ib W-wa - Dąb 0:5 (0:1)
- Pogoń Ib Szczecin - Piast 0:2 (0:1)
- Pomorzanin - Szombierki 0:3 (0:1)
- Bałtyk - Garbarnia 0:1 (0:0)
- Górniki Thorez - Arka 1:0 (0:0)
- KSZO Ostrowiec - Ludwik Zabrze 2:1 (1:0)
- Rapid Weinowiec - Start Łódź 3:1 (1:1, 0:0)
- Polonia Bdg. - Flota 4:2 (2:0)
- Oleśniczanka - Slawia 0:1 (0:0)
- Górniki Kochłowice - Trenery W-wa 5:1 (2:0)
- Polonia Gdańsk - Energetyk Ślawice 4:2 (3:0)
- Jowisz Gliwice - Stal Mielec 1:0 (0:0)
- AKS Chorzów - Krosno Ib 7:0 (2:0)
- Krosno - Zawisza Bdg. 1:2 (1:0)
- Warta Poznań - Cracovia 3:2 (1:0)

Jowisz Gliwice - Stal Mielec 1:0 (0:0)

40 min. Joziorzy 1:0
JOWISZ: Kibel, Karciński, Welnik, Dudus, Króćek, Świernia, Świeżicki, Tipter, Śwyciński, Joziorzy, Piórko.

STAL: Pytlak (Myslak), Opłeka, Król, Lubertowicz, Raszwał, Budek, Gazda, Cyołek, Kapuściński, Bardzik (Cudow), Kleśka.

Przedwzięli klasę B Jowisz z Gliwice pokonał się o jedną z większych niespodzianek, wygrywając na własnym boisku z II-ligowym zespołem Stali z Mielca. Jedenastka Jowisza w Pucharze Polski pokonała Górnika Radin, GKS Gliwice, a przed tygodniem Pioniera w Strzelcach Opolskich. Obecnie wylimitowali miejscowi Stal.

Kłopot mieliści byli oczywiście faworytem tego meczu. Przed cały czas był zespołem lepszym technicznie. Napad mądre kombinował w polu, sawodził jednak pod bramką przeciwnika. Goście mieli zdecydowaną przewagę i w pierwszej połowie mieli sporo okazji, by prowadzić nawet różnicą kilku bramek. Niestety, wszystkie te akcje zamierały się na polu karnym gospodarzy. Jowisz bronili się rozpaczalnie, wycofując pod własną bramkę nawet napastników. Po przerwie Stal nadal miała inicjatywę, jednak przewaga nie była już tak widoczna. W 60 min. kontuzja ważnego Pytlasa zmieniła sytuację i w tej samej minucie Stal ograła utraciła bramki po ostrym strzale z rzutu wolnego. Odbudowała o zwycięstwie bramka padała na 4 min. przed końcem, a winę ponoszą wspólnie Król i Myslak.

TOTO-LOTEK
25, 27, 33, 41, 47, 49
kod. 34

W odpowiedzi na apel

Stal Rzeszów spieszy z pomocą sportowcom wiejskim

„KLUBY - LZS-om“ - pod takim hasłem redakcja „Przeglądu Sportowego“ i pisma ZMW „Zarzewie“ zainicjowały wielką akcję, której celem jest pomoc w kooperowaniu w sprzęt ludowych zespołów sportowych oraz szkół podstawowych na wsi. Autory tej cennej inicjatywy swrócili się z apelem do wszystkich organizacji sportowych działających w mieście o przekazywanie sprzętu „nie wykorzystanego przez zawodników jako nieetyczne, przeszkadzające lub odcielowe satyty osy zmieszony...“ Sprzęt ten, po wyremontowaniu i naprawieniu, przekazany zostanie LZS-om i szkołom podstawowym na wsi. Przynajmniej do ożywienia życia sportowego na wsi. Jesteśmy przekonani, że kluby sportowe, działające w miastach, miasteczkach i osiedlach, kluby robotnicze, wojskowe, akademickie, milicyjne i miesiainosze, letniejące przy zakładach pracy, w ośrodkach, spółdzielniach pracy i uosiedlach, nie pozostawią tego apelu bez odpowiedzi. Mamy nadzieję - akcja ta porwe klubom nawiązać z organizacjami sportowymi na wsi trwałe kontakty, które w dalszej fazie przybrać mogą inne formy współpracy: szkoleniowej, pomocy instruktorskiej, wzajemnych spotkań i zawodów, konsultacji w sprawach organizacyjnych i budowy urządzeń sportowych.“

Na apel „Przeglądu Sportowego“ i „Zarzewia“ już od kilkunastu dni z całej Polski płyną meldunki o przekazywaniu sprzętu na rzecz ludowych zespołów sportowych. Kluby sportowe wykazują w tych dniach duże zrozumienie

Tylko Stalowa Wola ratuje honor okręgu rzeszowskiego w Pucharze Polski

Stal - Legia Warszawa Jowisz - Stal Rzeszów w następnej rundzie

Po drugiej rundzie piłkarskiego Pucharu Polski na placu boju pozostało już tylko 7 drużyn II ligi, a więc z II-ligowców zostało wylimitowanych. Poza tym nadal gra jeszcze 8 zespołów III ligi, dwie drużyny A-klasowa i

wyeliminowała II-ligowy Wawel Kraków, tym razem zwyciężyła na wyjeździe lidera poznańskiej III ligi, Olimpię Poznań. Miła niespodzianka sprawiła swym kibicom Stal Stalowa Wola, która pokonała u siebie Unię Racibórz. Niestety, nie powiodło się obu zespołom MZKS Krosno. II-ligowcy zupełnie nieoczekiwanie ulegli na własnym boisku Zawiszy, rezerwa zaś AKS-owi.

W 1/16 finału Pucharu Polski walczące ze sobą będą następujące drużyny:

- Warta Sieradz - Polonia
- Stal Kraśnik - Odra
- STAL STALOWA WOLA - LEGIA
- Dąb Katowice - Zagłębie
- Piast Gliwice - Arkonis
- Szombierki - Wiała
- Garbarnia - LKS
- Górniki Thorez - KSZO
- Rapid Weinowiec - Lech
- Polonia Bdg. - Pogoń
- Slawia Ruda - Lechia
- Górniki Kochłowice - Górnik

Stal Stalowa Wola - Unia Racibórz 5:0 (2:0)

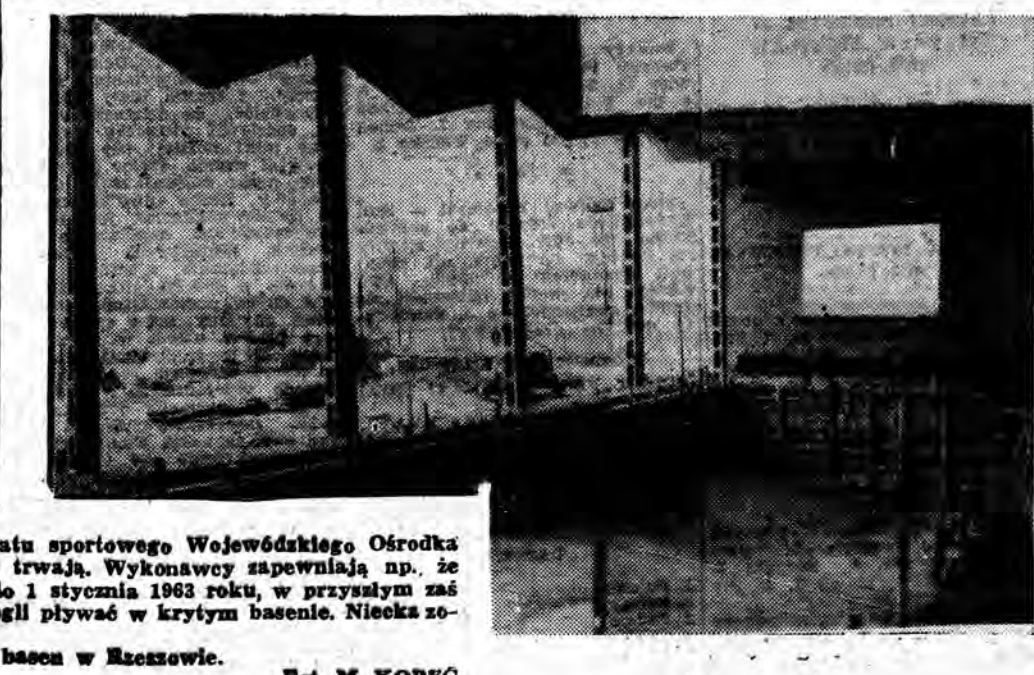
36 min. Dymowski 1:0
41 min. Górski 2:0
64 min. Bandasiewicz 3:0
68 min. Beresko 4:0
72 min. Dymowski 5:0

STAL: Zamostki, Szamajda, Dymowski I, Lenart, Gamański, Słimak, Dymowski II, Bandasiewicz, Górski, Beresko, Kawalec (Szewc).

UNIA: Wsiołek, Fink, Kittel II, Kittel I, Klimaszka, Przybyła, Ludwigi, Zaśsek, Kalus, Mrasek, Krężalek.

Sędziował p. Raszowski z Lublina. Po efektywnym i wysokim zwycięstwie hutnicy ze Stalowej Woli przeszli do następnej rundy pucharu Polski. Gospodarze pokonali II-ligowy zespół Unii Racibórz, która wystąpiła bez trójki swych najlepszych napastników Lasara, Urbasa i Michalskiego (wskutek choroby nie mogli brać udziału w meczu). Stal zagrała jedno z lepszych spotkań, przeważając przez cały czas. Wynik mógł być wyższy, lecz napastnicy zmarnowali wiele okazji. Tak np. już w pierwszej minucie gospodarze mogli prowadzić, ale Bandasiewicz skierował piłkę wprost w ręce bramkarza. Konkretni goście kończyli się zarzyczą na twardej obronie Stali, która całkowicie „zastopowała“ słaby atak Unii. Ca-

ły ciężar gry spoczywał na obrońcach gości, którzy bronili się tylko przed wyższą porażką. W grupnie swydziców wyróżnił się Górski w ataku oraz trójka obrońców. U pokonanych Kittel II i Zaśsek.



Prace przy budowie kombinatu sportowego Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego WKKFIT Rzeszów trwają. Wykonawcy zapewniają np. że hala sportowa będzie gotowa do 1 stycznia 1963 roku, w przyszłym zaś sezonie zimowym będziemy mogli pływać w krytym basenie. Niekaż została już zabetonowana.

Na zdjęciu: widok na kryty basen w Rzeszowie.

KACIK TURYSTY

Ważnym zagadnieniem w działalności PTTK jest szkolenie kadr. Dzięki należytej współpracy z WKZZ zorganizowano 6 kursów organizatorów turystyki w zakładach pracy, na których przeszkolono 184 osoby. Kursy takie odbyły się w Mielcu, Stalowej Woli, Łańcucie, Brzozowie, Ustrzykach Górnych i Golejowie. Liczba tych kursów, jak i liczba przeszkolonych jest zupełnie niewystarczająca. Sprawa szkolenia leży przecież w interesie samych oddziałów, ale jakoś nie doceniają one tego i nie widzą korzyści w poświęceniu na ten cel odrobiny wyświadku i czasu.

Do tej pory przeszkolono małą liczbę organizatorów turystyki, a tych przeszkolonych nie przeszedło w zespoły, które mają powstać przy oddziałach PTTK, nie otoczono ich opieką ani nie nadano odpowiednich uprawnień. Te niedociągnięcia spowodowały, że wysiłek organizacyjny i poniesione nakłady finansowe nie dały właściwego efektu.

Omawiając sprawę szkolenia, nie można pominąć problemu wyszkolenia i systematycznego doszkadzania przewodników turystycznych. Na pierwszy plan według hierarchii i potrzeb wybiła się przewodnictwo zakładowe.

Turniej piłki ręcznej

LZS Tęcza Mielec zdobył Puchar WZGS

W Stalowej Woli odbył się turniej piłki ręcznej 7-osobowych drużyn męskich LZS o puchar prezesa WZGS w Rzeszowie. W imprezie startowało 12 drużyn, a do finału zakwalifikowało się 6 zespołów: Tęcza Mielec, Turoszów, Przeworsk, Pekatowin, Jasioł, Stocina i Nagoszyn.

W finale A, Tęcza zremisowała z Przeworskiem 21:21 i pokonała Turoszów 19:5. Przeworsk zaś wygrał z Turoszowem 18:13.

TABELA

1. Tęcza	2	3	40:26
2. Przeworsk	2	3	37:34
3. Turoszów	2	0	18:35

Dalsze miejsca zajęły 4. Pekatowin, 5. Stocina, 6. Nagoszyn.

W lutym br. ukazało się zarządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie zasad organizacji zwiedzania zakładów pracy przez turystyczne wycieczki. W woj. rzeszowskim wytypowano 14 takich zakładów. Przygotowanie do ich zwiedzania powierzony należy kołu PTTK, kołu NOT lub radzie zakładowej. Oddziały PTTK zawierają z dyrekcjami odpowiednie umowy. W sprawie przyjmowania zgłoszeń, pobierania opłat, rozliczeń itp. Musimy z precyzją stwierdzić, że niektóre oddziały PTTK w zasadzie nic nie zrobiły. Jedynie w paru zakładach przeprowadzono rozmowy z dyrekcjami i radami zakładowymi oraz sporządzono umowy. Do takich należą oddziały w Łańcucie, Sanoku i Tarnobrzegu. Nie bronią równocześnie oddziałów PTTK, przekonaliśmy się, że tak dyrekcje, jak rady zakładowe, z wyjątkiem Łańcuckiej Fabryki Śrub i „Siarki” w Tarnobrzegu, nie przejawiały żadnego zainteresowania stworzeniem warunków, umożliwiających zwiedzanie danego zakładu.

Jednym z głównych zagadnień, którymi interesuje się PTTK to problem przewodnictwa miejskiego i terenowego. W bieżącym roku zorganizowano 4 kursy, które ukończyło 68 osób. Odbyły się one w Łańcucie, Przemyslu i Rzeszowie oraz w formie obozu wędrownego w Beskidzie Niskim.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę, że na 135 przewodników turystycznych istnieje tylko dwa koła przewodników, a to w Łańcucie i Rzeszowie, natomiast w Gorlicach, Sanoku i Przemyslu kół takich nie ma i wskutek tego brak jest kontaktu oddziałów z przewodnikami. Nawet w oddziale rzeszowskim, mimo że istnieje tu koło przewodników, rzadko odbywają się zebrania. Brak jest jakiegokolwiek zainteresowania, kontroli pracy przewodników, nie mówiąc już o szkoleniu. Właściwą akcją w tym wypadku prowadził jedynie oddział w Łańcucie.

Sprawę szkolenia przewodników podkreśliłmy dlatego mocno, przy naborze bowiem na kursy musimy zwracać bacniejszą uwagę na poziom intelektualny, polityczny i moralny kandydatów na przyszłego przewodnika.

Z. R.

NAUKA i PRACA...

POPULARNE przysłówce, mówiące o sposobach bogacenia się, bez większego ryzyka można również odnieść do spraw sportu wycieczniczego. Chociaż z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że nie tylko praca i nie tylko nauka stanowi o sukcesach wielu naszych czołowych zespołów... Ale to już jest odrębne zagadnienie. Zwróćmy raczej uwagę na takie zjawisko, że no. wyraźny postęp w zakresie wprowadzania coraz doskonalszych metod treningu wyraźnie zaważył na wynikach w sporcie, i jakkolwiek w dalszym ciągu zbieg okoliczności odgrywa rolę w uzyskiwaniu lepszych lub gorszych wyników, to jednak jego wpływ na rezultat współzawodnictwa sportowego stale się zmniejsza.

Te wetpne uwagi, jak się za chwile okaże, mają mi posłużyć do scharakteryzowania sytuacji w obzole „pierwszego zastępy” lidera II ligi piłkarskiej, słowem w drużynie MKKS „Krosno”. Uparcie stosuje się do tego zespołu, do wyraźnej przestarzałości miarę: a to, że opowiadał „mularski system” i na tym tylko opiera swoją grę; że w Krośnie nie ma drużyny, jest natomiast Kilar i Sulik, że szczęście, że

KTO GRAŁ?

W jesienniej rundzie wystąpiło w składzie drużyny 15 zawodników. Aż 7 piłkarzy ma na swoim koncie komplet spotkań: Kilar, Trzeciak, Sulik, Kłoc, Adam Matelowski, Zajdel i Andrzej Matelowski. Przeworski rozegrał 14 meczów, Wnek - 12, Nowosielski - 11, Tadeusz Matelowski - 10, Pietrowski - 9, Skowronek - 8, Cwiakala - 3 oraz Jucha - 1 mecz.

przykład itp. Tegoroczne występy krośnieńskich zdołały wprowadzić przekonanie „niewierne”, że sprawa ma się inaczej, ale trzeba powiedzieć, że rezerwy z lat poprzednich nadal pokutują, a nierządnie podnoszone są do rangi argumentów. A przecież wyraźne zmiany, które dokonały się w tej drużynie na przestrzeni ostatnich dwóch lat udowodnić można zarówno metodą piłkarskiej statystyki, jak też za pomocą analizy konkretnych sytuacji. Osobliwie warto zwrócić uwagę na niektóre charakterystyczne zjawiska. Czy nie wydaje się znajomym taki np. fakt, że obecna drużyna w zasadzie niczym nie różni się od tej, która jeszcze nie tak dawno stale grawitowała ku doliowi tabeli?

Mgr Adam Wapieniak należy do kregu młodych, ambitnych trenerów. Opiekuje się zespołem od dwu lat. Z dużym wysiłkiem i oparciu o fachową wiedzę i niematę osobiste doświadczenie. Takiego wychowawcy, co to dużo mówić nigdy przedtem Krosno nie miało. Owszem, byli tutaj ludzie, którym nie mamy prawa zarzucić braku dobrych



Na zdjęciu: piłkarze II-ligowego Krosna.

Foto: Sarapuk

chęci, ale jak wiadomo, dobrym chęciom wykładano już drogę do niezbyt atrakcyjnych miejscowości... Wielkim osobistym sukcesem trenera Wapieniaka jest przede wszystkim wywołanie nawyków pracy wycieczniczej wśród zawodników pierwszej drużyny. Solidny trening i to zarówno w okresie przygotowawczym do sezonu, jak też w trakcie mistrzostw - oto tajemnica sukcesów. Ma się rozumieć, nie wyłączone zostają z tego dobrze ułożone stosunki między trenerem z jednej a zespołem z drugiej strony, całkowite wyczerpanie kompleksu niższości wobec silniejszego do niedawna przeciwnika itp.

Jaka więc dziś jest ta krośnieńska jedynastka? Trener powiada, że reprezentuje typ silnego zespołu, i ciekawe - piłkarze bardzo niechętnie gożą się z taką oceną... Zachodzi tutaj duże nieporozumienie. U nas „silowa” do dziś jeszcze znaczy prymitywna. A przecież to nie jest prawda. Zespół silowy to doskonale przygotowany do trudów walki kolektyw młodych ludzi, kolektyw posiadający stosunkowo wysoki stopień technicznego wtajemniczenia i nie mniejszy zasób umiejętności taktycznych. Jednostka Herbergera z okresu mistrzostw świata w Szwajcarii też była drużyną silową. Ale nie sięgamy za wysoko.

We wszystkich dyskusjach na temat „Krosna” niezmiennie powtarza się jeden motyw: jak oni to robią, że w piętnastu meczach pozwolili sobie strzelać zaledwie 11 bramek? I znów na pytanie odpowiada trener: „Nasza skuteczność gry w obronie sprowadziła nas do realizowania trzech zasadniczych przestępstw - pierwsza sztuka polega na dużym skupieniu uwagi i koncentracji u każdego piłkarza, druga na wytrzymaniu napięcia nerwowego i trzećcia na zespołowym działaniu we wszystkich okolicznościach. Oczywiście, że wesołe stanowiska zajmowane przez Kilara i Sulika odgrywały w tym wypadku bardzo dużą rolę”. Linia obrony Krosna z ciągu całych rozgrywek była poza tym bardzo ustabilizowana. Kilar, Trzeciak i Sulik - ta trójka wystąpiła we wszystkich spotkaniach. Jak wielkie miało to znaczenie, najlepiej przekonał nas wojewódzkie derby w Mielcu, kiedy to niedyspozycja lewego obrońcy Wneka wyraźnie obniżyła wartość całej formacji. W Krośnie o zastępstwie nie jest mowa. „Gwiazda” Niznika zbyt długo świeciła w klubowym zesz-

poie juniorów, aby mogła teraz zabłysnąć pełnym blaskiem w nowym otoczeniu. Ten młody niewątpliwie utalentowany pił-

KTO BRONIŁ?

Oczywiście niezawodny Kilar. Pierwszy raz skapitulował dopiero w trzecim meczu (z Cracovią w 80 min. gry) przed strzałem Szymczyka i rzutu karnego. Do tego momentu, a więc przez 240 minut, konto krośnieńskiego bramkarza było czyste. Bardziej wartościowy rekord ustanowił jednak Kilar na stadionie w Krośnie, nie przepuszczając w siedmiu meczach ani jednej bramki. Nie znamy takiego wypadku aby wcześniej ktoś inny zanotował tego rodzaju znakomite osiągnięcie.

kar, musi bardzo dużo pracować, aby osiągnąć ligowy poziom. W pomocy przystającą większość meczów grał duet: Kłoc - Adam Matelowski. Grał poprawnie i z dużym pożytkiem dla zespołów. Prawy pomocnik, choć talentem niejednemu ustępuje, to jednak pracowitością przestawa niemal wszystkich. Jeszcze jeden przykład, że nauką i pracą... Partner Kłoca po lewej stronie - Adam Matelowski niepostrzeżenie nadużywa siły fizycznej. Tendencje do gry faul zemstały się zresztą na tym piłkarzu, a trzymiesięczna dyskwalifikacja może ujemnie zadziałać na starcie drużyny do wiosennej rundy rewanżowych spotkań.

Ten kłopot nie pozostaje jednak w żadnym stosunku do kolelnego zmartwienia jakim dla

KTO STRZELAŁ?

Najskuteczniej Stanisław Zajdel - 7 bramek i Andrzej Matelowski - 3. Pozostali notują bardzo skromne osiągnięcia na tym polu - cała piątka: A. Matelowski, Wnek, T. Matelowski, Pietrowski i Skowronek po jednym celnym i skutecznym strzale do siatki przeciwnika. Szesnastą bramkę dla krośnian uzyskał nasz starszy znajomy - Hojko z samobieżnego strzału w meczu z Rakowem.

działaczy krośnieńskich jest nieskuteczna gra linii ataku. Zaletą dwóch zawodników właściwie spełnia swoją rolę w tej formacji - bojowy i coraz lepiej strzelający Zajdel oraz Andrzej Matelowski na lewym skrzydle. Trzy pozostałe pozycje są do wynajęcia... Największy zawód sprawił Przeworski - zawodnik

bojaźliwy, z kondycją na 20 minut gry i z aspiracjami piłkarza dużego formatu... Jak bardzo przesadne były te „sny o własnej potędze” udowodnił niemal każdy mistrzowski mecz. Nie spełnia również pokładanych nadziei prawoskrzydłowy Nowosielski, natomiast Skowronek, niedłys pierwszy na całym Podkarpaciu rezerwy i wykonawca, powoli schodzi z areny. To samo odnosi się do najstarszego z trójki braci Matelowskich - Tadeusza.

Niestety, na tym nie kończy się lista kłopotów w siedzibie wicelidera II ligi. Oto w ostatnich tygodniach zarysował się poważny konflikt w samym klubie, który stawia pod znakiem zapytania dalszy pobyt trenera Wapieniaka na Podkarpaciu. Tęgo by tyko brakowało. Ludzie nie zdają sobie chyba sprawy, jaką cenę przyszłoby zapłacić za luksus stawiania własnych ambicji ponad interes drużyny. Wierzymy, że do tej ostatecznej ambicji jednak nie dojdzie. W orzecywnym wypadku szanse na skuteczną obronę wysokiej pozycji byłyby równe zero. A do tego nie wolno dopuścić.

J. FILIPOWICZ

PIŁKA NOŻNA

Polonia Przemysł - Bieszczady Rzeszów 4:4 (3:1)

W Przemyslu odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscową Polonią a Bieszczadami z Rzeszowa. Zespół przemyski wystąpił w mocno odmłodzonym składzie, a z dawniej III-ligowej drużyny grali jedynie Szczurowski i Iwanow. Gospodarze prowadzili już 4:1, jednak w końcu wacie inicjatywę przejęli goście z Rzeszowa, by w efekcie wygrać na 4:4. Bramki dla Polonii zdobyli: Mamczak, Kaczmarek i Iwanow po 1, a dla gości Kłoch i Trojnak po 2.

Sędziował p. Koński z Przemysła.

Stadion str. 3

ZMIERZAMY

oddziaływaniu organów dyscyplinarnych na zawodnika i na klub? Co z tym wszystkim zrobić? Ze swojej strony proponujemy i oddajemy pod dyskusję taki wniosek: przy karaniu zawodników karami dyskwalifikacji za ciężkie przewinienia (brutalna gra, bijatyka, obraza sędziego), równocześnie proponujemy nakładać karę grzywny na kluby za brak pracy wychowawczej. Zdajemy sobie sprawę, że to jest w pew-

znają sytuację i atmosferę panującą na boiskach poszczególnych klubów oraz ludowych zespołów sportowych. Na podstawie bezpośrednich obserwacji, w oparciu o uargumentowane w pełni materiały możemy stwierdzić, że sytuacja ta i atmosfera nie jest dobra, i z tą częścią listu ob. Olejki, w której jest prośba o ogólne oceny tych zjawisk, całkowicie się zgadzamy. Jednakże musimy wyraźnie sprostować, że nie ma na naszym terenie „tak-

bezkarności!

nym sensie krańcowe pociągnięcie, ale w naszej sytuacji, jesteśmy o tym przekonani - usprawiedliwione, a nawet niezbędne. Zmusimy w ten sposób działaczy klubowych, aby zrozumieli, że moralne swoich podopiecznych, aby zainteresowali się przygotowaniem swoich piłkarzy do poszczególnych spotkań, słowem, aby poważniej potraktowali swoje obowiązki wychowawcze i opiekunów młodzieży.

ZA WYDZIAŁ SĘDZIOWSKI:
JERZY OSADA - PREZES
LUDWIK HAŁOŃ - SEKR.

NIE MA TAKIEJ DRUŻYNY, ALE...

kiej drużyny”, która by korzystała ze świadomego poparcia arbitrow i w ten sposób odnosiła zwycięstwa. W podkreśle nie ma i nie będzie instytucji „dobrych stryjków”. Owszem, są takie drużyny, które uważają, że do zwycięstwa, szczególnie na własnym terenie należy dążyć wszelkimi środkami, a zwłaszcza metodą brutalnej gry, zastraszenia przeciwnika i steroryzowania sędziego. Zdaniem podokregu do grupy „gorących boisk” piłkarskich przede wszystkim zaliczyć trzeba boiska w miejscowościach: Lesko, Strzyżów, Ustrzyki, Kojaczyno i Grabowica, jakkolwiek w tej ostatniej sytuacji zmieniła się na lepsze w porównaniu do tej sprzed kilku lat, kiedy to jeszcze autor listy był czynnym zawodnikiem LZS Brzozowia i sam najlepszą pamięcią, jak to wyglądało - wszak obojętne też trafiało do rejestru kar... W tym roku najwięcej kar za wykryki publiczności i brak porządku na zawodach nałożono na cztery następujące kluby: Wistok Strzyżów, Sanowiec Lesko, Bieszczady, Ustrzyki i Ostoja Kojaczyno. Niestety, mimo surowych sankcji, mimo apelów kierowanych

do klubów i LZS, sytuacja nie ulega radykalnej poprawie. Główną przyczyną niepowodzenia jakie nas spotyka, jest brak pracy wychowawczej wśród zawodników. Tęgo nikt nie robi, a oświadamy się, w przyszłości też nie będzie kandydatów do podjęcia tych odpowiedzialnych i trudnych zadań.

Mnożące się wypadki poważnych kontuzji nie są jednak wyłącznie „zasługą” brutalnej gry - w poważnym stopniu ciąży na tym brak treningów, brak jakiegokolwiek pracy z zawodnikami. Drużyny wychodzą na boisko nieprzygotowane, mistrzowskie zawody zastępują trening, a wtedy kardynalne braki kondycyjne i techniczne nadrobić się brunośnością. Według naszego rozumienia okres jesienny przynosi najwięcej burd na boiskach. Dzieje się to zwłaszcza wtedy, kiedy zawodnicy odchodzą do służby wojskowej: „My poborowi, nam wszystko wolno”. Piłkarze ci po prostu liczą na bezkarność. W wypadku jeśli są u siebie z boiska, robią wszystko, aby sprokocować awanturę z drużyną gości i arbitrem.

Nawiązując do kolejnej sprawy, którą sygnalizuję w swoim liście ob. Olejko, stwierdzamy, że uwagi na temat tendencyjnego obsadzania jednym i tym samym arbitrem zawodów rozgrywanych w Iwonicy są pozbawione jakiegokolwiek podstaw. (Przesłany pod naszym adresem wykaz sędziów, którzy prowadzili spotkania drużyny LZS Iwonka w pełni uzasadnia stanowisko podokregu - przyp. red.). Godność sposobu obsadzania meczów w klasie B stwierdzamy, że szczególnie w tym roku była ona dokonywana wręcz i z maksymalną troską o to, aby ludzie delegowani na poszczególne mecze dobrze wywiązali się ze swoich obowiązków. W wielu wypadkach spotkania klasy B prowadzili sędziowie mający wyższe uprawnienia. Np. sędzia Gottfried, który w swojej karierze wielokrotnie sędziował mecze z udziałem drugoligowych drużyn, w dniu 18 listopada br.

delegowany został do Strzyżowa na powtórzony mecz pomiędzy Wistokiem i Sanoczaną. I co się okazało? Nie pomoże sędzia najwyższej klasy, jeżeli będzie miał przeciwko sobie kilkunastu rozwydrzonych młodzieńców, którzy wyszli na boisko li tylko po to, aby się wzajemnie kopnąć i udowodnić swoją wyższość za pomocą rękoczynów.

Na meczu, zgodnie z regulaminem, byli porządkowi, byli poza tym działacze, ludzie zdawający się poważni, doświadczeni. Akurat... Zapytanie tym miejscu należy, że jakim wypadkiem było na Podkarpaciu, w których właśnie porządkowi rozpoczęli awantury, korzystając z chęci i pełnego poparcia różnych pseudodziałaczy? W omawianym przypadku Strzyżowa tendencje te ujawniły się z całą ością. Nam natomiast nie pozostało nic innego, jak nałożyć kary na niedyscyplinowanych zawodników i grzywny na klub, którego działacze nie dorozili do pełnienia odpowiedzialnych funkcji.

Jakie widzimy wnioski? Jeśli chcemy uzdrowić atmosferę na boiskach, jeśli chcemy dać młodzieży możliwość właściwego wyrażenia się na zielonej murawie, wreszcie, jeśli chcemy, aby zawody piłkarskie stały się przyjemnym sportowym widowiskiem - musimy w pierwszym rzędzie powierzyć pracę wychowawczą w klubach ludziom stojącym na odpowiednim poziomie, ludziom, którzy własną postawą dawaliby przykład właściwego zachowania się na boiskach i stadionach. Trzeba również zwrócić uwagę na elementarne wymogi w zakresie przygotowywania drużyn do zawodów, a publiczności umożliwić zaznajomienie się z przepisami gry w piłkę nożną, co pozwoli na bardziej obiektywną ocenę orzeczeń sędziego i wydzień na boisku. M. in. dlatego popieramy propozycje, aby na lamach „Stadionu” zamieszczać cykl publikacji na ten temat.

ZA ZARZĄD PODOKREGU:
TADEUSZ WOJNAR - PREZES
JAN WAWSZCZAK - SEKR.

ZASADA DOBREJ GOSPODYNII

Mleko do młeczarni margaryna - do domu

Poniedziałek 3 grudnia 1962 r.

APEKIŚ

RZESZÓW Apteka Społeczna nr 5 ul. Czackiego...

KINO

APOLLO (ul. 3 Maja) - Uczeń diabła (USA 1. 12)...

GORLICE Górnik - Oceniam się z czarownicą (USA 1. 12)...

STALOWA WOLA Ballada - Chcę być gwiazdą (fr. 1. 16)...

Film pomaga zwalczać alkoholizm

Duże zainteresowanie swiadczących wzbudziła wystawa pt. „Film w walce z alkoholizmem”...

Nowe elewacje

W ramach troski o estetyczny wygląd Mięca wiele budynków, szczególnie przy głównych ulicach miasta...

„Stuż do brze swemu panu”...

Fot. KAZIMIERZ BANACH



Garbniki krajowe zamiast zagranicznych

W Spółdzielni Pracy Garbarskiej „Jedność” w Rymnowie zastosowano ostatnio przy garbowaniu skór świńskich, krajowe garbniki ty-

pu rotanin i inne, zamiast sprowadzanego dotychczas z Włoch i Jugosławii sumaku. Decyzja zastosowania garbników zastępczych zapadła po przeprowadzonych próbach przychylnie ocenionych przez Krajowy Związek Spółdzielni Garbarskich i Skórzanych w Krakowie.

Zgubiono - znaleziono

Ob. Konstanty Jankowski przyniósł do redakcji zegarek znaleziony na ul. 3 Maja w dniu 1 grudnia. Zgubę odebrać można w pokoju nr 100.

Oszczędności związane ze stosowaniem garbników zastępczych będą bardzo poważne. (r)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DOLNOŚLĄSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „ORZEŁ” w MYSŁAKOWICACH K/JELENIĘJ GÓRY zatrudnia natychmiast na następujących stanowiskach:

- 1. Trzech KSIĘGOWYCH - wymagane średnie wykształcenie ogólnokształcące lub ekonomiczne i 3 lata praktyki w księgowości.
2. GŁ. ENERGETYKA z wyższym wykształceniem technicznym i 2 lata praktyki w danej specjalności na stanowisku technicznym.
3. GŁ. MECHANIKA z wyższym wykształceniem technicznym i 2 lata praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym.
4. Pięciu MISTRZÓW TKACKICH i trzech PRZEDZALNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym.
5. TECHNIKA MECHANIKA ze średnim wykształceniem technicznym, 2 lata praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku planisty w Dz. Gł. Mechanika.
6. TECHNIKA MECHANIKA samochodowego z wykształceniem średnim techn. i kilkuletnią praktyką w danej specjalności.

Warunki pracy i płacy oraz sprawy mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować do działu kadr przedsiębiorstwa. K-2676/2

INŻYNIERA lub TECHNIKA na stanowisku Kierownika Sekcji Inwestycji w Dziale Głównego Mechanika zatrudniają natychmiast ZAKŁADY METALOWE IM. T. DĄBALA w NOWEJ DEBIE, POW. TARNOBRZEG. Płaca zgodnie z taryfikatorem do zł. 3.500 plus premia. Mieszkanie rodzinne po okresie próbnym zapewniamy. K-2689/3

WYTWORNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO W DEBICY zatrudnia natychmiast na dobrych warunkach pracy: 6 KONSTRUKTORÓW z kilkuletnią praktyką, 2 PRACOWNIKÓW z praktyką ze średnim wykształceniem na stanowisko techników kooperacji w Dziale Zaopatrzenia, PRACOWNIKA ze średnim wykształceniem znającego zagadnienia transportu - na stanowisko kierownika Działu Transportu. Dla pracowników zamiejscowych jest możliwość przydziału mieszkań służbowych w drugim kwartale 1963 r. Reflektujemy na pracowników, którzy mogą podjąć pracę najpóźniej od dnia 15 grudnia 1962 r. Zgłoszenia osobiste przyjmuje codziennie Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego w godzinach pracy. K-2692/1

INŻYNIERA ELEKTROMECHANIKA z 2-letnią praktyką na stanowisku kierowniczym w produkcji lub TECHNIKA ELEKTRYKA z 4-letnią praktyką na stanowisku kierowniczym oraz ELEKTROMECHANIKA ze znajomością przewijania silników zatrudni natychmiast WJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO „ARGED” w RZESZOWIE, ul. Słowackiego 12, tel. 50-26. K-2695/1

Wykwalifikowanych BLACHARZY I PALACZY c. o. przyjmie natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W KATOWICACH, plac Grunwaldzki 8. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, pokój 504. K-2685/1

80 TOKARZY, 30 FREZERÓW zatrudni natychmiast WYTWORNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO W MIELCU. Wymagane kwalifikacje: ukończona szkoła zawodowa oraz rok praktyki w zawodzie lub wykształcenie podstawowe i minimum 2 lata pracy w zawodzie. Absolwentów szkół zawodowych zatrudnimy w celu odbycia wstępnego stażu pracy. Wynagrodzenie dla stażystów około 1.200 zł miesięcznie dla pozostałych od 1.500 - 2.800 zł miesięcznie. Ponadto WSK zatrudni 2 PALACZY z co najmniej dwuletnią praktyką przy obsłudze kotłów wysokoprężnych. Mieszkania hotelowe zapewnia się. Oferty wraz z życiorysami prosimy kierować pod adresem: Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu Dział Pracy. K-2686/3

TECHNIKA NORMATYWA z kilkuletnią praktyką zawodową zatrudni SPÓŁDZIELNIA PRACY „METALOWCÓW” W JAROSŁAWIU, ul. Głowackiego nr 4, telefon 487. Warunki płacy do omówienia z Zarządem Spółdzielni. K-2693/3

20 GEODETÓW z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM lub SREDNIM do prac w terenie związanych z ewidencją gruntów przyjmie natychmiast WYDZIAŁ ROLNICTWA I LEŚNICTWA PRZEDZIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ W JAROSŁAWIU. Geodeci zatrudnieni w Woj. Biurze Geodezji w Rzeszowie nie będą przyjmowani. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-2691/3

PRACOWNIKA na wytaczarkę oraz zaopatrzeniowca branży metalowej zatrudnią WARSZTATY ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W RZESZOWIE, ul. Obrońców Stalingradu 47. K-2660/2

PRZETARGI

Rejon Eksploatacji Drog Publicznych w Jarosławiu, ul. Poniatowskiego 6, tel. 2061, ogłasza PRZETARG na dostawę żwiru grabanego na rampę kolejową Dynów z rzeki SAN w rejonie Dynowa, a następnie przewiezienie go kolejką wąskotorową do stacji PKP Przeworsk, w ilości 10.000 ton. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem „Przetarg” do dnia 5 stycznia 1963 r. w biurze Rejonu Eksploatacji Drog Publicznych w Jarosławiu, ul. Poniatowskiego 6. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 stycznia 1963 r. o godzinie 10 w Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Dynowie. Rejon zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2690/1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Rzeszowie, Przedsiębiorstwo Państwowe - Hurtownia w Mielcu, ul. Wolności Boczna 1 sprzedaje w drodze jednorazowego przetargu (Mon. Polski nr 86 z dnia 23 sierpnia 1960 r. poz. 315) samochód ciężarowy marki „Barkas”. Cena wywoławcza wynosi 25 proc. ceny zakupu tj. 19.250 zł. Przetarg odbędzie się 20 grudnia 1962 r. o godzinie 9 w pomieszczeniu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego Hurtownia w Mielcu, ul. Wolności Boczna 1. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto WPHS Hurtownia w Mielcu w NBP O/Mielec nr konta 1312-6-84, najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać w siedzibie w/w Hurtowni w Mielcu w godzinach od 7 do 10 codziennie z wyjątkiem dni świątecznych. K-2688/1

Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe w Rzeszowie, ul. Langiewicza 33 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót elewacyjnych budynku administracyjnego WPH w Rzeszowie przy ul. Langiewicza 33. Termin wykonania robót ustala się na II kwartał 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta” należy składać w Dziale Inwestycji i Transportu WPH w Rzeszowie, ul. Langiewicza 33, pokój 13. Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie w dniu 21 grudnia 1962 r. o godz. 9. w budynku WPH. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Kompletna dokumentacja projektowo-kosztorysowa jest do wglądu codziennie w godzinach urzędowania w Dziale Inwestycji i Transportu WPH w Rzeszowie, ul. Langiewicza 33 pokój 13. K-2687/1

Zakład Budowlano-Remontowy PGR Radymno ogłasza PRZETARG na sprzedaż 2 silników spalinowych: 1) silnik spalinowy typ S-110 rok budowy 1956 moc 3 KM, cena wywoławcza 400 zł, 2) silnik spalinowy typ S 82-P rok budowy 1955 moc 7 KM, cena wywoławcza 800 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 13 grudnia 1962 r. godz. 10 w siedzibie Zakładu. Przystępujący do przetargu winien wpłacić 10 proc. wadium do kasy w/w Zakładu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K-2694/1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

ORDYNATOROWI Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie dr CHABINCE oraz lekarzowi dr KOZŁANOWI za bardzo troskliwą opieką i odmiernym leczeniem, serdeczne podziękowania składa EUGENIA KUBIŃSKA. G-3616/1

ORDYNATOROWI Oddziału Reumatologicznego w Przemyslu dr ALFREDOWI SZYMAŃSKIEMU oraz dr ZDZISŁAWIE STANISŁAWSKIEJ i siostronie szpitala, za podjęcie i troskliwą opieką chorobą i troskliwą opieką w czasie pobytu w szpitalu żony KATARZYNY serdeczne podziękowanie składa TADEUSZ WIĘCŁOWSKI. G-3654/1

ORDYNATOROWI dr SUCHANIKOWI, doktorom: BRZEZIŃSKIEJ, PALUCHOWI, MORAWCOWI i SĄJKIEWICZOWI za skuteczną kurację w poważnej chorobie serca oraz siostronie i personelowi Oddziału Wewnętrzno Szpitala w Stalowej Woli za troskliwą opieką składam serdeczne podziękowanie. JANUSZ PIŁO. G-2451/1

DYREKTOROWI Szpitala w Krośnie, dr JANOWI DUBIELOWI, dr STANISŁAWOWI WOJNAROWI oraz personelowi z Chirurgii i zwłaszcza siostrze DANUCIE LESNIAK, serdeczne podziękowanie za uratowanie życia, bezinteresowną i troskliwą opieką składam wdzięczną pacjenta J. LUBAS z mężem i dziećmi. G-2447/1

ORDYNATOROWI dr JASKIEWICZOWI oraz dr BULAKOWI siostronie i personelowi Oddziału Neurologicznego Szpitala w Stalowej Woli za przywrócenie mi zdrowia, serdeczną i troskliwą opieką, składam najgorętsze podziękowanie. MARIA PIŁO. G-2460/1

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie, organizuje w Niebylecu kurs przygotowawczy do egzaminu osiadłego dla rzemieślników budowlanych i krawców. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo Szkoły Podstawowej w Niebylecu. K-2686,2

KURSY palaczy c. o. i kotłów wysokoprężnych - metodą słuchową i zaołączną prowadzi i wplasy przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie. K-2697/1

PRACA

POMOC dochodzącą do dziecka przyjmie natychmiast. Rzeszów, ul. Zwirki i Wigury 7/59. G-2624/1

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl „MZ” zupełnie nowy. Wiadomość: Czesław Słota, Humniska, Brzozów. G-2448/1

DOM 3 izbowy w Jarosławiu, ul. Przygodzie 16 zaraz do sprzedania. Wiadomość: Jarosław, ul. Cmentarna 4. G-2017/1

RÓŻNE

INKASENTKĘ Zakładu Energetycznego Mielec - Osiędzie przetrzymać za posiadanie przywłaszczenia pieniędzy. Wykrowiska. G-2453/1

300 MATRYMONIALNYCH ofert. Informacje. Otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami - Warszawa, Elektoralna 11, „SYRENA”. K-2690/1

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 491/62 wydaną przez Technikum Mechaniczne w Przemyslu. G-2450/1

ZGUBIONO pieczęć o treści: Gromadzka Biblioteka Publiczna w Kijowie pow. Nisko. G-2452/1

BIEDROŃ Bronisław zam. w Turaszówce 183 zgubił książeczkę ubezpieczeniową seria „D” nr 064756 dla członka rodziny wydaną 3 grudnia 1960 r. przez Kopalnictwo Naftowe, Zakład Eksploatacji - Krosno. G-2455/1

ZGUBIONO odpis skróconego aktu małżeństwa wydany przez Urząd Stanu Cywilnego w Nowej Debie na nazwisko Władysława Sadecka. G-2456/1

MYSLEK Piotr zam. w Padwi pow. Mielec zgubił pozwolenie na prowadzenie pojazdu mechanicznego kat. motocyklowej nr 1340/58 nr bl. 68909 oraz wkładkę nr 094411 wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Mielcu. G-2457/1

ANTONIK Franciszek zgubił legitymację rodzinną A 168080 wydaną przez Roszarnię w Lubaczowie. G-2458/1

KRUPA Bronisław zgubił przepustkę stałą wydaną przez ZTS Pustków. G-2459/1

RADON Jan zgubił legitymację nr 94 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową Miejsce Piastowe. G-2449/1

DEMKO Zdzisław zam. w Stańku zgubił świadectwo ukończenia 4 klasy Szkoły Podstawowej w Ropieńcu. G-2444/1

RZESZUTEK Marian zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Trzebownisku. G-2622/1

NALEPA Edward zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych - Rzeszów. G-2621/1

JAROSZ Zbigniew zgubił dowód osobisty nr WC 68909 wydany przez KP MO - Kraków. G-2600/1

TWARDOWSKA Danuta zgubiła asygmat, na węgeln nr 047928 wydaną przez Kopalnię „Wujek” w Katowicach. G-2623/1

KURPIEL Antoni zgubił prawo jazdy nr 1166/60 kat. III. G-2119/1

RYŚ Stefania zgubiła rowerowe prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej - Rzeszów. G-2613/1

LESZCZYŃSKA Krystyna zgubiła legitymację studencką wydaną przez Studium Nauczycielskie w Rzeszowie. G-2614/1

JEZ Franciszek zgubił legitymację nr 371 MPK - Rzeszów. G-2616/1

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - BSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2654, 2657, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4616, redakcja nocna 5917, dział finansowy 4654, dział inf. 6356, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 3760, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 498, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 16/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Granwaldzka 42, - tel. 6653.

Zamówienia i preplaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-6-443 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. K-1-1255